

# Wiosna raz! – z rep. Mieczysława Fogga

To zdarza się raz tylko w roku  
Dokładnie, gdy kończy się mróz  
Z początku jest dziwny niepokój  
Aż nagle coś pada na mózg  
Z dziewczyną siadamy, jak w barze  
W starym parku, pod krzakiem róż  
Park zamienił się w bar  
Bar wiosenny ma czar  
Panie ober, nakrycia dwa, już  
Wiosna raz!  
Proszę bardzo  
Mocny koktajl majowy do głów  
Wiosna raz!  
Proszę bardzo  
Raz sałata z jaśminów i bzu  
Nastrój raz  
Proszę bardzo  
Do stolika słowika nam dać  
Wszystkie gwiazdki na niebie zapalić  
Świeże pączki róż podać na deser  
Oczy przymknij, nie pytaj, co dalej  
Panie ober, ten księżyc pan zgaś  
To wszyscy z nas wzięli dziś przykład  
Bez względu na płeć i na wiek  
To rzecz jest naprawdę niezwykła  
Tłum cały do parku się zbiegł  
Pan starszy z uroczą dziewczyną  
Na ławeczce siadł vis-à-vis  
Spojrzał na nas, już zgadł  
Spojrzał na nas, już wpadł  
Przymknął oczy, i tak mu się śni  
Wiosna raz!  
Proszę bardzo  
Mocny koktajl majowy do głów  
Wiosna raz!  
Proszę bardzo

Raz sałata z jaśminów i bzu  
Nastrój raz  
Proszę bardzo  
Do stolika słowika nam dać  
Wszystkie gwiazdki na niebie zapalić  
Świeże pączki róż podać na deser  
Oczy przymknij, nie pytaj, co dalej  
Panie ober, ten księżyc pan zgaś

----

Nastrój raz  
Proszę bardzo  
Do stolika słowika nam dać  
Wszystkie gwiazdki na niebie zapalić  
Świeże pączki róż podać na deser  
Oczy przymknij, nie pytaj, co dalej  
Panie ober, ten księżyc pan zgaś



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych